

Tygielski, Wojciech

"Recepcja rzymskich kompendiów historycznych w dawnej Polsce (do połowy XVIII wieku)", Ignacy Lewandowski, Poznań 1976 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 70/1, 175-176

1979

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

wych. Czy opisanie kampanii sejmikowych i przebiegu obrad sejmu daje w efekcie pełny jego obraz? Czy perspektywa sześciu niedziel nie jest zbyt krótka do obserwacji najważniejszego organu władzy Rzeczypospolitej? Sądzę, że ujęcie zastosowane przez Kazimierza Lepsego: Rzeczypospolitej w dobie sejmu — daje dopiero możliwość pełnej ekspozycji przedmiotu badań.

M. W.

Stanisław K. Olczak, *Szkolnictwo parafialne w Wielkopolsce w XVII i XVIII wieku (w świetle wizytacji kościelnych)*, Katolicki Uniwersytet Lubelski Rozprawy Wydziału Historyczno-Filologicznego nr 42, Tow. Naukowe KUL, Lublin 1978, s. 179.

Książka oparta została na zachowanych aktach wizytacji kanonicznych parafii i kościołów wielkopolskiej części diecezji poznańskiej, obejmującej swym zasięgiem dwie trzecie terytorium Wielkopolski (archidiakonaty poznański, śremski, pszczyński). Jako materiał pomocniczy i porównawczy służyły autorowi postanowienia synodów prowincjonalnych i diecezjalnych, a także drukowane materiały pochodzące z prac Komisji Edukacji Narodowej. Ze względu na specyfikę źródeł oraz ich niepełne wykorzystanie przez historyków oświaty, autor sporo miejsca poświęcił krytycznej analizie akt wizytacyjnych, sposobom ich sporządzania, zagadnieniom kompletności zapisów. Główną część książki stanowią rozważania nad siecią szkół parafialnych w Wielkopolsce w XVII i XVIII w. Autor bada ów problem w czterech podokresach: w pierwszej i drugiej połowie XVII wieku, w okresie trzeciej wojny północnej oraz w czasie działalności Komisji Edukacji Narodowej. Uzyskane wyniki pozwalają, jego zdaniem, na przesunięcie procesu załamania się szkolnictwa parafialnego z lat sześćdziesiątych XVII stulecia, jak przyjmowano dotychczas, na początek XVIII wieku. Stwierdza również, iż zmniejszenie się liczby szkół na omawianym terenie nie było tak znaczne, jak sugeruje literatura przedmiotu. Dlatego też w innym świetle należy, zdaniem S. Olczaka, widzieć i oceniać rozwój sieci szkół, jaki dokonał się pod wpływem działalności Komisji Edukacji Narodowej.

Drugą część pracy stanowi krótka charakterystyka organizacji szkolnictwa parafialnego. Autor analizuje ją przez omówienie trzech istotnych dla funkcjonowania szkoły elementów: budynku szkolnego, uczniów i nauczyciela. Niestety, ze względu na zdawkowość informacji w źródłach, głębsza analiza tego problemu jest niemożliwa do przeprowadzenia.

Praca opatrzona została starannie sporządzonym aneksem zawierającym dwie tabele: „Informacje o szkołach parafialnych w wielkopolskiej części diecezji poznańskiej w wizytacjach z XVII i XVIII w.” i „Szkoły w obrębie parafii w wielkopolskiej części diecezji poznańskiej według wizytacji kościelnych z XVII i XVIII w.”

M. S.

Ignacy Lewandowski, *Recepcja rzymskich kompendiów historycznych w dawnej Polsce (do połowy XVIII wieku)*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Seria „Filologia Klasyczna” nr 9, Poznań 1976, s. 172, tabl.

Kapitałne zagadnienie wpływu literatury antycznej na kulturę społeczeństw nowożytnej Europy od dawna stanowi przedmiot zainteresowań historyków kultury

i ciągle wymaga nowych prac analitycznych. Ignacy Lewandowski przedmiotem swoich studiów uczynił recepcję rzymskich kompendiów historycznych w Polsce do około połowy XVIII w. Jego badania dotyczą rzymskiej prozy historycznej mniejszego gatunku, czyli tzw. epitom historycznych.

Autor skoncentrował uwagę na recepcji dzieł Wellejusza Paterkulesa, L. Anneusza Florusa, Flawiusza Eutropiusza, Festusa Rufusa i M. Justyniusa Junianusa. Konstrukcja książki zakłada w pierwszej kolejności zestawienie istniejących w Polsce rękopisów i druków rzymskich kompendiów historycznych oraz ich przekładów z zaznaczeniem pozycji do dziś nie zachowanych (rozdział pierwszy), a następnie wykazanie wpływu rzymskiej historiografii na dziejopisarstwo polskie (rozdział drugi). Trzecia, nieco odmienna, część pracy dotyczy roli epitomy w procesie wychowania i nauczania w dawnych szkołach. Zadaniem opracowania jest więc, według słów autora, nie tylko „podanie przykładów recepcji i ustalenie jej przyczyn i skutków”, ale również „ukazanie jej rezultatów w szerszym kontekście kultury polskiej i europejskiej” — przy zastrzeżeniu, że praca nie ma charakteru badań wyczerpujących całkowicie zagadnienie, a chodzi w niej raczej o samo „naszkicowanie recepcji”.

Zagadnieniem, któremu autor poświęcił najwięcej miejsca, jest zestawienie potwierdzonych źródłowo świadectw funkcjonowania w życiu umysłowym i literaturze polskiej tego drobnego fragmentu prozy rzymskiej, jakim jest epitoma historyczna. Omawiając pierwsze tłumaczenia kompilatorów rzymskich autor zwraca uwagę na technikę przekładu dokonując analizy porównawczej tekstu łacińskiego z przekładem polskim, szukając stałych i typowych zarówno dla tłumacza, jak i okresu, w którym tworzył, tendencji językowych. Ta część pracy nadaje jej charakter badań z zakresu literaturoznawstwa porównawczego. W podobnym duchu prowadzone są również dalsze rozważania dotyczące śladów epitomy w dziejopisarstwie polskim. Autor zadaje sobie trud wyliczenia w porządku chronologicznym pomników polskiego kronikarstwa, od Galla po Marcina Bielskiego odnotowując wzmianki w tekstach świadczące o znajomości i wykorzystywaniu dzieł epitomatorów rzymskich. Tę samą metodę stosuje wobec literatury późniejszej, siedemnastowiecznej, tym razem analizując również pisma polityczne (głównie Łukasza Opalińskiego). W wielu wypadkach autor nie ogranicza się do zestawienia poglądów wcześniejszych badaczy erudycji polskich dziejopisów, lecz podejmuje trud ponownego rozważenia niektórych zagadnień. Tak jest np. w wypadku śladów epitomy Justyniusa w kronice Galla. Zebranie i usystematyzowanie całego materiału świadczącego o recepcji literatury antycznej (w tym wypadku tylko jej drobnego fragmentu) ma niewątpliwe znaczenie dla dalszych badań, wykraczających już poza problematykę literaturoznawstwa porównawczego. Taką próbą miał być ostatni rozdział pracy traktujący o roli interesującej nas literatury w szkolnictwie dawnej Polski. Zgromadzono w nim liczne świadectwa potwierdzające obecność epitomy w programach nauczania, podręcznikach i księgozbiorach różnorodnych typów szkół. Materiał ten stał się podstawą dla wysunięcia tezy o istotnym wpływie tego gatunku prozy rzymskiej (jako wysoko cenionego i praktycznego środka poznania historii starożytnej i języka łacińskiego) na system szkolnictwa dawnej Polski.

Praca Lewandowskiego, będąca w założeniu jedynie szkicem sformułowanego w tytule problemu, skłania do postawienia pytań bardziej ogólnych i generalnych — o wpływ rzymskiej prozy historycznej na kulturę społeczeństwa staropolskiego, o stopień znajomości literatury antycznej wśród różnych grup tego społeczeństwa.